

STEFAN RADZISZEWSKI (Kielce, Poland)

e-mail: stefanradziszewski[at]gmail.com

Judasz kot (marksizujący kusiciel Nikosa Kazantzakisa)

„Niech mu Bóg przebaczy – Bóg, bo ja nie potrafię. Niech spadną na jego głowę krew, łzy i prochy Izraela!”
(Judasz o Jezusie)¹.

„Chodź, a pouczę cię o rzeczach ukrytych, których nie widział nikt z ludzi”
(Jezus do Judasza)².

„Sprzedane obcej zachłanności: ziemia, niebo i podziemie. Sprzedane wskutek – wybaczenie paradoksalność określenia – tragicznej lekkomyślności naszych wsteczników. W istocie bowiem cena wielkich zrad bywa znikoma w porównaniu z tym, co się naraża dla ich urzeczywistnienia, i ze straszliwym złem, które przynoszą, wypływając z przesłanek nie mniej błahych i marnych, choć niejasnych zazwyczaj i skrywanych. Jeśli zapytacie, dlaczego właściwie, pomijając trzydzieści srebrników, Judasz sprzedał Chrystusa, niełatwo znajdziecie odpowiedź”³.

W *Ostatnim kuszeniu Chrystusa* najważniejszy jest Judasz⁴. Nikos Kazantzakis otwiera swoją powieść snem z Judaszem w roli głównej, zaś w finale (w scenie snu-kuszenia na krzyżu) słuchamy rozmowy Jezusa z Judaszem. Dlaczego *Ostatnie kuszenie* nie opowiada wiernie historii Chrystusa, ale zajmuje się apostołem zdracą? Dlaczego centralną postacią *Ostatniego kuszenia Chrystusa* nie jest Chrystus, ale Judasz? Zdaniem Kazantzakisa każdy z nas nosi w sobie Jezusa i nosi w sobie Judasza. W duszy każdego człowieka toczy się nieustanna walka. Powieściowy Jezus jest marzycielem, żyje w świecie idei i kontemplacji Bożych tajemnic. Judasz przeciwnie, to człowiek czynu, działania, nie myśli o Bogu, ale o ludziach, jest aktywny i zawsze walczy do końca. To on w konsekwencji zwycięża.

¹ N. Kazantzakis, *Ostatnie kuszenie Chrystusa*, tł. J. Wolff, Poznań 1992, s. 446.

² *Ewangelia Judasza*, tł. W. Myszor, Katowice 2006, s. 45.

³ A. Machado, *Medytacja dnia*, [w:] A. Międzyrzecki, *Rimbaud, Apollinaire i inni (Wybór przekładów)*, Warszawa 1988, s. 503.

⁴ Zarówno w powieści Kazantzakisa, jak i w wersji filmowej Martina Scorsese (*The Last Temptation of Christ*, 1988), „znowu najważniejszy okazuje się Judasz [...] po raz kolejny decydujący okazuje się Judasz” (M. Lis, *Ostatnie kuszenie Chrystusa*, [w:] *Światowa encyklopedia filmu religijnego*, red. M. Lis, A. Garbicz, Kraków 2007, s. 388-389).

1. Nikos buntownik

Kim jest autor *Ostatniego kuszenia Chrystusa*? Nikos Kazantzakis to człowiek porywczy, żądny przygód, uparty i zdecydowany. Wielbiciel Homera, Bergsona, Nietzschego i Zorby⁵. Do swoich przewodników duchowych zaliczał Buddę, Chrystusa, św. Franciszka, El Greca i Lenina. Najbardziej cenił walkę, czyste sumienie i szlachetność. Tematem jego twórczości była walka człowieka, który nie wierząc w nic, nie przestaje walczyć, i szuka Boga, którego zresztą ostatecznie nigdy i nigdzie nie znajdzie⁶. Taki był główny bohater *Odysei* Kazantzakisa (najważniejszego jego dzieła, którego pisanie zaczynał siedem razy, na wzór Homera dzieło składa się z 24 pieśni i 33 333 wersów) – samotny wędrowiec, który w swojej tułaczce rozmawia z Managisem (Buddą), Kapetanem Jeden (Don Kichotem) i rybakim (Chrystusem), aby u kresu przemienić się w nietzscheańskiego nadczłowieka⁷, umrzeć i zdematerializować się, osiągając całkowity spokój w nirwanie. Podobnie w *Ostatnim kuszeniu Chrystusa*: nie odnajdziemy opisów śmierci Judasza i Jezusa⁸, bowiem Kazantzakis pragnie, aby jego bohaterowie rozplynęli się w nicości. Jezus rozplywa się w materii (jako Jezus-Łazarz), a Judasz znika w świecie ducha.

Filozofia Kazantzakisa, łącząca idee Nietzschego, Lenina oraz elementy buddyzmu, nie prowadzi bynajmniej w stronę chrześcijaństwa. Chociaż wypada

⁵ Giorgis Zorba, pierwowzór powieściowego *Greka Zorby*, którego rozślawił swoją aktorską kreacją Anthony Quinn w filmie Mihalisa Kakogiannisa (1964).

⁶ Zob. N. Chadzinikolau, *Literatura nowogrecka 1453-1983*, Warszawa-Poznań 1985, s. 122.

⁷ Kazantzakis podziwiał Nietzschego i jego dzieła, chociaż odżegnywał się od idei nadczłowieka (zob. D. Augustyniak, *Poszukiwania Boga w literaturze kretańskiej na przykładzie twórczości Nikosa Kazantzakisa*, Poznań 2009, s. 67); w moim mniemaniu Judasz w *Ostatnim kuszeniu* jest bohaterem łączącym cechy klasycznego herosa i nowoczesnego bojownika o niepodległość swojego narodu, ale posiada także (a może nade wszystko) przymiot wiecznego nadczłowieka (K, 442-448) – zatem tłumaczenie Kazantzakisa, iż w tym wypadku nie powieła Nietzschego, przypominają wyjaśnienia małego Nikosia, który przysięga, że nie wie, gdzie się podział sok marchewkowy, podczas gdy cała jego buzia jest pomarańczowa. Inną kwestię stanowi motyw, decydujący o odrzuceniu idei nadczłowieka, deklarowanym przez greckiego powieściopisarza. *Ostatnie kuszenie* pisane jest już po II wojnie światowej, więc może Kazantzakis mimowolnie odcina się od hitlerowskiej doktryny „panów i niewolników”? A może po prostu nie potrafi zgodzić się do końca z nietzscheańską nienawiścią do chrześcijaństwa, skoro sam żywi głęboki zachwyt wobec osoby Jezusa.

⁸ Inaczej postąpił autor filmu *Judasz*, Charles Robert Carner (*Judas*, 2004): w jego wersji Judasz jest żarliwym patriotą, który nienawidzi Rzymian; gdy Jezus uświadamia mu jego pustkę duchową, Judasz przeklina Go i siebie, a potem wydaje arcykapłanom; „zrozpaczony, próbuje bezskutecznie ratować swojego Nauczyciela. Śmierć Jezusa i Judasza (przez samobójcze powieszenie) następują w tym samym momencie. Na ułamek sekundy przed zgonem Judasz ma wizję, w której słyszy z ust Nauczyciela, iż za chwilę będą razem w raju” (S. Bobowski, *Judasz*, [w:] *Światowa encyklopedia filmu religijnego*, s. 229-230).

docenić niezwykłą pasję, z jaką grecki pisarz-skandalista stawiał swoje pytania o sens ludzkiej egzystencji. Nikos Chadzinikolau, mówiąc o filozofii życia autora *Ostatniego kuszenia Chrystusa*, stwierdza:

„*Nic nie istnieje! Ani życie, ani śmierć!* Ten „bohaterski nihilizm” wywołał wiele nieporozumień. Kazantzakis nie walczył jak Syzyf ze swoim kamieniem. Dochodząc coraz wyżej, spostrzegał, że rośnie horyzont i jeszcze bardziej oddala się niebo. Jaki więc cel? Jaki obowiązek? Zatrzymać się, czy iść dalej? Bóg kiedyś był siłą, teraz jest słabością. Walczy, by uratować się. I człowiek musi walczyć, żeby poznać nie tylko wartość poświęcenia, ale i bezskuteczność poświęcenia, nie tylko pragnienie wolności, ale i fikcję wolności, żeby połączyć się z Bogiem, osiągnąć jedność. Bóg jest więc to stan, siła w człowieku, „płomień trawiący jego wnętrze”, nigdy jednak ponad człowiekiem, ponad jego pragnienia i żądania. *Sensem naszego Boga – pisał – jest walka. W tej walce rozwijają się i nieustannie działają ból, radość i nadzieja*”⁹.

Swoim przekonaniem Kazantzakis jest wierny do końca. Jako agnostyk i antykonformista poleca, by na jego grobie umieścić napis: *Nie oczekuję niczego. Nie boję się niczego. Jestem wolny*. Ale najbardziej cenną charakterystykę pisarza odnajdujemy w historii mieszkańców Krety. Pochodzący z Iraklionu autor *Greka Zorby* – podobnie jak mieszkańcy wyspy – potrafi walczyć i cierpieć, przyzwyczajony do śmierci szuka dumy, walki, zmartwychwstania, rzuca wszystko na jedną szalę, nawet gdyby nie było nadziei ratunku, nie podda się nigdy tragiczności losu¹⁰. Taki jest jego Judasz w *Ostatnim kuszeniu*. Podobny do apostoła zdrajcy... tylko na pierwszy rzut oka. Tak naprawdę bowiem Iskariota w wersji Kazantzakisa nie pochodzi z Kariothu, ale z Iraklionu, i przypomina potomka Heraklesa (patron kretańskiego miasta), który swoją siłą i walecznością dorównuje bogom¹¹.

2. Judasz zelota

Judasz w powieści Kazantzakisa należy do Bractwa Świętych Zabójców. Wyznaje to w rozmowie z Filipem, którego próbuje uczynić jednym z bojowników:

„Przemyśl dobrze to wszystko, co dziś usłyszałeś. Nic nie rozpowiadaj. Nie zdradz tajemnicy nikomu. Sam musisz podjąć decyzję. Jeśli jesteś mężczyzną i zdecydujesz właściwie, powiem ci na kogo planujemy zamach [...] Do dziś byłeś niczym! Nikogo nie obchodziło, czy żyjesz, czy nie. Ja też taki byłem – nikt – do dnia, kiedy stałem się członkiem Bractwa. Teraz jestem kimś innym – stałem się mężczyzną. Nie ma już rudobrodego Judasza, kowala [...] Teraz służę wielkim rzeczom – słyszysz? –

⁹ N. Chadzinikolau, op. cit., s. 122.

¹⁰ Vide: ibidem, s. 128.

¹¹ O Judaszu, który jest stworzony na obraz i podobieństwo autora *Ostatniego kuszenia* i bardziej zasługuje na miano Judasza-Nikosa niż apostoła z Ewangelii, pisał Stefan Radziszewski w jednym ze swoich esejów (vide: S. Radziszewski, *Kot czarny. Literatura dla odważnych*, Kielce 2011, s. 9-35).

wielkim. A ktokolwiek służy wielkim celom, nawet jeśli jest najmniejszym z małych, staje się wielki” (K, 107-108).

Święte Bractwo wzywa do walki z Rzymianami i głosi przyjście Mesjasza, który przywróci Izraelowi wolność:

„Nie płacicie daniny niewiemy. Mamy tylko jednego Pana, Adonai. Zabijajcie każdego Żyda, który złamie święte Pismo, który śmieje się, rozmawia lub pracuje z wrogami naszego Boga, Rzymianami. Atakujcie, zabijajcie, oczyśćcie drogi, aby Meszjasz mógł przejść! Oczyśćcie świat i przygotujcie ulice – On nadchodzi” (K, 106).

Judasz nie jest w *Ostatnim kuszeniu* pospolitym przestępcą. Jest żydowskim patriotą walczącym o wyzwolenie Izraela¹². W powieści wielokrotnie wskazywany jest jego związek z ruchem zelotów. W rozmowie z Filipem:

„Rudobrody rozejrzał się wkoło i zniżył głos:

– Filipie, potrafiłbyś zabić? [...]

– Nie zabiłem jeszcze człowieka, ale chyba bym potrafił... Tak, bez wahania [...]

Filip wzdrygnął się. Zrozumiał.

– Czy ty jesteś jednym z nich? Jednym z zelotów?” (K, 106).

Jeszcze wcześniej widzimy Judasza spiskującego wraz z Barabaszem, który później zostanie uwięziony za morderstwo.

„Rudobrody rzucił się z pasją do przodu, tracąc panowanie nad sobą. Chciał krzyknąć *Niech żyje wolność!* i rozchylił już wargi, ale jego towarzysz Barabasz schwycił go i położył mu rękę na ustach” (K, 46).

Wreszcie w rozmowie Tomasza z Jezusem Iskariota zostaje scharakteryzowany jako szczególnie niebezpieczny człowiek. Tomasz ostrzega Jezusa –

„Posłuchaj mnie: musimy poradzić sobie z pewnym człowiekiem – z nieuczciwym, po siedmiokroć przebiegłym człowiekiem. Przede wszystkim, strzeż się Judasza Rudobrodego. Zanim opuściłem Nazaret, widziałem jak szeptali z matką ukrzyżowanego zeloty. Później z Barabaszem, z dwoma czy trzema jego przyjaciółmi, nożownikami z Bractwa. Słyszałem, jak wymawiali twoje imię” (K, 119-120).

Przestroga Tomasza jest jak najbardziej uzasadniona, bowiem Święte Bractwo skazało Jezusa na śmierć. Judasz ma wykonać wyrok wydany przez zelotów – karę śmierci. Iskariota jako wzorowy zelota rusza na spotkanie ze swoją ofiarą – wyrusza na pustynię, aby tam zabić Jezusa. Zbrodnia nie zostaje jednak dokonana, pomimo że wszystko sprzyja Judaszowi:

¹² Vide: W. M. Stabryła, *Judasz – sprawiedliwy Starego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” r. 2007, nr 2, s. 85-95.

„Nagle Judasz zaczął syczeć – najpierw łagodnie i czule, potem coraz silniej, rozkazująco; syn Marii, który już ułożył się do snu, podskoczył ze strachu [...]

– Judaszu, mój bracie, to ty? – zapytał cicho [...] Cieszę się, że cię widzę, Judaszu, mój bracie. Jestem gotów [...]

Kowal stęknął i ściągnął wargi. Wcale mu się to nie podobało – dotknięcie bezbronnego gardła napawało go obrzydzeniem. Chciał oporu, walki wręcz: śmierć miała przyjść na końcu – jak u prawdziwych mężczyzn – jako sprawiedliwa nagroda za walkę.

Syn Marii wyciągnął szyję i czekał. Kowal odepchnął go swą ogromną łapą.

– Dlaczego się nie opierasz? – warknął. – Co z ciebie za mężczyzna. Wstań i walcz!” (K, 142).

Judasz nie potrafi zrozumieć postawy Jezusa. Dlaczego Jezus nie walczy o swoje życie? Dlaczego pragnie dobrowolnie oddać swe życie? Porażony bezbronnością swej ofiary Judasz ucieka. Więcej,

„od dnia ucieczki z klasztoru zmienił się nie do poznania” (K, 147).

Judasz nie wykonał wyroku na Jezusie, ponieważ pojawiła się w nim przedziwna myśl: a może to właśnie Jezus jest zapowiadany przez proroków Mesjaszem. Skoro nie lęka się własnej śmierci, być może stanie na czele powstania przeciwko Rzymianom. Judasz postanawia to sprawdzić (zawsze przecież może „zlikwidować” Jezusa później).

Niedoszły morderca przemienia się w apostoła Mesjasza, którym jest cieśla z Nazaretu. To znaczy – tak naprawdę udaje tylko apostoła, aby łatwiej obserwować potencjalnego Mesjasza i przygotowywać nowe siatki konspiratorów, którzy w odpowiednim czasie ruszą na wojnę przeciwko Rzymianom. Judasz

„krążył po wioskach [...] wchodził do domów, pracował, przysłuchiwał się rozmowom i rejestrował w pamięci słowa i czyny każdego człowieka, aby donieść o wszystkim Bractwu. Gdzież podział się dawny rudobrody – tamten kłótlivy awanturnik!” (K, 147).

Judasz zelota staje się milczącym agentem, który czeka na właściwą chwilę. Jezus jest dla niego tylko narzędziem w osiągnięciu własnych planów. Widząc, że wokół nauczyciela z Nazaretu zaczynają gromadzić się tłumy, Judasz postanawia oczekiwać na rozwój wypadków. Odnosi się do Jezusa z pogardą – do Piotra, na widok żebraków, z którymi spotyka się Nazarejczyk, mówi z szyderstwem:

„Syn Marii” (K, 166);

gdy patrzył na Jezusa –

„w jego zimnych, stalowych oczach igrały mordercze błyski” (K, 167).

Ale ulega też – i obserwuje to z rosnącym niepokojem – dziwnej fascynacji nauką Jezusa:

„Judasz oparł się o sosnę i gniewnie tarmosił rudą brodę.

– A zatem, synu cieśli – powiedział sarkastycznie – przyszedłeś tu, aby nam właśnie to powiedzieć? Czy to jest ta wspaniała nowina? Chcesz, byśmy kochali Rzymian, co? Mamy nadstawiać karki, tak jak ty swój policzek, i mówić: «Drogi bracie, proszę, zabij mnie»» (K, 170).

Słuchając nauki Jezusa o królestwie niebieskim (które nie jest określonym geograficznie państwem, ale przestrzenią duchową, wolnością od zła i nienawiści) oraz wezwania do jedności¹³, Judasz traci jednak cierpliwość:

„rudobrody ukrył tylko głębiej swoje oburzenie, z trudem zmuszając się do dalszej cierpliwości. Ten człowiek nie wie, co mówi – mrucał pod nosem. – Żyje w świecie marzeń i pojęcia nie ma, co się wokół niego dzieje. Moje serce odmieni się tylko wraz ze światem wokół mnie. Dopiero gdy Rzymianie opuszczą ziemię Izraela, poczuję ulgę!» (K, 179).

Jednocześnie Judasz uparcie „pilnuje” Jezusa. Wydaje mu się, że kandydat na Mesjasza ocknie się i nagle zacznie głosić świętą wojnę z Rzymianami. Zapewne słuchanie Ewangelii o miłości nieprzyjaciół uprzykrzyło mu się (w jego mniemaniu to nauka dla słabych, dla klanu niewolników), czego zresztą nie kryje, ale cały czas czuwa nad rozwojem wydarzeń, aby wykorzystać stosowną chwilę i ogłosić rewolucję – jeśli Jezus sprzeciwi się tym zamiarom, Judasz nie zawaha się obrócić przeciwko Niemu:

„Synu Marii, nie pasuję do twojej gromady [...] Jestem dziką, bezlitosną bestią. Jestem nieślubnym dzieckiem, moja matka porzuciła mnie w lesie, gdzie piłem mleko wilczycy. Tam stałem się twardy, surowy i szczerzy. Jeśli kogoś kocham, zrobię dla niego wszystko; gdy kogoś nienawidzę, zabijam go [...] Jestem nawet zdolny zabić kogoś, kogo kocham, jeśli zobaczę, że zbacza z drogi prawdy» (K, 185).

Ta autodeklaracja Judasza jest tyleż brutalna i okrutna, co porażająco szczerza. Biedny, nieszczęśliwy Judasz, zagubiony w świecie wojny i krwi, patrzy w stronę Jezusa z sercem pełnym wątpliwości – kim jest ten tajemniczy młodzieniec z Nazaretu? Marzycielem czy szaleńcem? Prawdziwym prorokiem czy fałszywym mesjaszem, który przyniesie Izraelowi zgubę? Zamiast teologicznych spekulacji Judasz Kazantzakisa postanawia działać¹⁴ – porzuca milczenie i przechodzi do realizacji swego planu. Skoro Jezus nie odważył się, aby ogłosić świętą wojnę o

¹³ „Zmieńcie swoje serca, a niebo i ziemia padną sobie w objęcia, Izraelici i Rzymianie także – i zapanuje jedność» (K, 179).

¹⁴ „Uważaj, synu Marii. Już ci to raz powiedziałem, ale powtórzę raz jeszcze: uważaj, obierz właściwą drogę, powiadam ci. Jak myślisz, dlaczego chodzę za tobą? Może lepiej, żebyś się wreszcie dowiedział – po to, żeby wskazać ci drogę» (K, 185-186).

wolność Izraela, Judasz posłuży się nim niczym sztandarem. Lud, zachwycony słowami i cudami Nauczyciela z Nazaretu, ruszy za Nim, gdy Judasz (jako Jego apostoł) wezwie do wypędzenia Rzymian z Jerozolimy.

3. Judasz apostoł

Judasz w powieści Kazantzakisa jest silny, żaden z apostołów nie potrafi mu sprostać. Podobnie przedstawia Iskariotę *Ewangelia Judasza*:

„I wszyscy powiedzieli: *jesteśmy mocni*. Ale ich duch nie mógł się odważyć, aby stanąć w jego obecności, poza Judaszem Iskariotą”¹⁵.

Można powiedzieć, że Judasz jest prawą ręką Jezusa:

„Słońce padło na jezioro i rozjaśniło świat. Rudobrody szedł na przedzie torując drogę. Za nim podążał Jezus” (K, 188).

A w innym miejscu: Jezus

„co chwila przywoływał Judasza” (K, 208)

oraz

„Odeszli. Przodem szedł Judasz” (K, 210).

Judasz prowadzi Jezusa do Jerozolimy, aby w świętym mieście objawiło się, iż prorok z Nazaretu jest prawdziwym Mesjaszem. Wówczas cały naród chwyci za broń.

Jezus nie jest już dla Judasza zwykłym cieślą z Nazaretu, którego wcześniej pogardliwie nazywał *synem Marii*, ale stał się *synem Dawida*, zesłanym przez Boga Mesjaszem. Dlatego tym gwałtowniej zachęca Jezusa do działania i nie chce dłużej zwlekać:

„Bóg żyje wiele lat – zawołał – Jest nieśmiertelny i dlatego może cierpliwie czekać. Ale ja jestem człowiekiem, istotą, której się spieszy. Nie chcę umrzeć, nie ujrawszy tego, o czym teraz myślę. Chcę to nie tylko ujrzeć, ale też dotknąć własnymi rękami!” (K, 223).

Dla Judasza rozpoczął się czas realizacji jego planów. Samotny na czele grupy apostołów (K, 256) Judasz z wyższością patrzy na innych uczniów, bowiem czuje się wybrany, tylko on jest powiernikiem prawdziwej tajemnicy Jezusa:

¹⁵ *Ewangelia Judasza*, s. 38.

„Dzięki ci, Boże Izraela, że nie stworzyłeś mnie na ich podobieństwo. Urodziłem się na pustyni, jestem wykuty z beduińskiego granitu, a nie z miękkiej gleby Galilei [...] ja – dzikus, diabeł, zabijaka – ja go nie opuszczę” (K, 258).

Judasz pragnie z Jezusem dokonać wyzwolenia Izraela. Im bliżej realizacji jego planów, tym bardziej rośnie w nim miłość do Jezusa i pojawia się deklaracja wierności, nawet w najgorszej niedoli¹⁶. Judasz to prawdziwy żołnierz, który nie zna lęku. Porzuca swoją służbę dla Bractwa (Barabasz domaga się, aby wykonał wyrok na Jezusie – K, 265) i zapomina o ruchu zelotów, bowiem droga za Jezusem staje się dla niego najistotniejsza. Potężna i ślepa nienawiść do Rzymian zmienia się w Judaszu w równie wielkie przywiązanie i miłość dla Nazarejczyka. W swoich dywagacjach teologicznych Judasz postrzega Jezusa jako nowego Jana Chrzciciela. Do tej pory Jezus z Nazaretu był łagodnym barankiem, zaś prorok znad Jordanu był gwałtowny jak lew – po śmierci Jana Chrzciciela Mesjasz połączył te dwie osobowości w ciele Jezusa, stał się barankiem i lwem w jednym ciele, niczym starożytny potwór budzący trwogę (K, 270).

Pomimo wielu niewiadomych (wątpliwości raz po raz nawiedzają serce Iskarioty) Judasz już podjął decyzję – pójdzie za Jezusem aż do końca, tylko on jest w stanie dotrzymać mu kroku w wypełnieniu Bożego posłannictwa. Stał się pierwszym w gronie apostołów i... najwierniejszym, czego dowodzi wstrząsający dialog:

„Judasz: Będę z tobą aż do śmierci. Wiesz o tym.

Jezus: To nie dosyć! Słyszysz? Nie dosyć. Po śmierci też!... Chodźmy!”

(K, 269).

Judasz oczekuje, iż po Janie Chrzcicielu, który chrzczył wodą, Jezus przynosi większy chrzest – chrzest ogniem. Jako powiemnik Jezusa z wyższością patrzy na resztę apostołów, śmieje się z nich, gdy po głoszeniu Ewangelii powracają pobici, więcej, staje się strażą przyboczną Jezusa, gdy zagraża niebezpieczeństwo:

„Judasz złapał najsilniejszego z mężczyzn, przystawił mu nóż do gardła, ale Jezus w porę odciągnął rudobrodego.

– Judaszu, mój bracie – wykrzyknął. – Bez krwi! Żadnej krwi!

– A co, woda? – odparł wściekle rudobrody. – Zapomniałeś, że niesiesz topór? Nadszedł czas” (K, 283).

Iskariota nieustannie przypomina Jezusowi o misji wyzwolenia Izraela i nie pozwala na chwilę słabości:

¹⁶ „Przekłęci wyznawcy [...] Pewnego dnia każdy z was go zdradzi – zapamiętajcie sobie moje słowa – a ja jeden pozostanę mu wierny” (K, 260).

„Rozpętaj powstanie! Przypomnij sobie Machabeuszy! Wypędzili Greków. Teraz nasza kolej” (K, 316).

Jednocześnie pełen jest rozmaitych wątpliwości, nie wie, kim jest tajemniczy Mesjasz i w jaki sposób rozumieć misję wyzwolenia Izraela z niewoli:

„Kim jest Mesjasz? – wyszeptał. Kim on jest? A może to cały naród? [...] Dlaczego szukamy w bólu, po omacku, próbując znaleźć tego, który jest Mesjaszem? Tak jest: naród to Mesjasz – ja, ty, my wszyscy. Musimy tylko chwycić za broń!” (K, 206).

Począwszy od XXV rozdziału (powieść liczy XXXIII rozdziały) Kazantzakis, mówiąc o Judaszu, coraz częściej sięga po formułę „wiemy pies”. Przed opisem śmierci Marii Magdaleny pojawia się

„pies z wywieszonym językiem, czamy w rude łaty” (K, 408).

Wąwóz, którym idzie Magdalena nagle pokrywają cyprysy i palmy, zaś krajobraz przypomina cmentarz. Judasz-wiemy pies, którego często Kazantzakis nazywa rudobrodym, wydaje się nie tylko obecny przy egzekucji, ale jest jej inicjatorem (czamy pies w rude łaty to zapewne symbol Iskarioty).

Judasz stale towarzyszy Jezusowi i nigdy go nie odstępuje (K, 347-348). Nie pozwala, aby Jezus gdziekolwiek oddalił się bez jego wiedzy:

„Rudobrody warknął i obnażył zęby jak pies pasterski, który słyszy głos swego pana” (K, 223).

Wie, a może tylko intuicyjnie przeczuwa, iż stanie się coś wielkiego, wydarzy się najważniejsza rzecz w jego życiu i historii całego Izraela. Raz po raz Iskariota ponawia deklaracje wierności wobec swojego Mistrza:

„– Pójdę za tobą, Mistrzu, nie opuszczę cię – przerwał Judasz.
– Dobrze, chodź – powiedział Mistrz. – I ja ciebie nie opuszczę.
I odeszli w stronę Jerozolimy, Jezus z centurionem, a za nimi, jak pies pasterski, szedł Judasz” (K, 341).

Napięcie i niepokój w powieści narastają. Judasz czuje, że ostateczna godzina jest już blisko. Jezus jest Mesjaszem czy tylko kolejnym fałszywym prorokiem? Izrael zostanie wyzwolony czy Rzymianie pogrążą kraj we krwi? Judasz nie jest biernym obserwatorem zdarzeń – bierze sprawy w swoje ręce, albowiem został powołany, aby stać się aktorem tajemniczego spektaklu.

4. Judasz zdradzony

Ewangelisci przedstawiają zdradę Judasza na różne sposoby. Łukasz zapisuje, iż

„szatan wszedł w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. Poszedł więc i umówił się z arcykapłanami i dowódcami straży, jak ma im Go wydać. Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze. On zgodził się” (Łk 22, 3-6).

Marek uzupełnia: Judasz

„odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać” (14, 11).

Natomiast Jan stwierdza mocno:

„W czasie ostatniej wieczerzy, gdy diabeł już włożył w serce Judaszowi Iskariocie, synowi Szymona, aby Go wydał...” (13, 2)¹⁷.

W *Ostatnim kuszeniu* inicjatywa należy do Jezusa – to On zleca ostatniemu apostołowi misję:

„– Judaszu – odpowiedział Jezus po chwili głębokiego milczenia – powierzę ci strasliwą tajemnicę.

Judasz pochylił głowę, otworzył usta i czekał.

– Jesteś najsilniejszy z nas wszystkich. Chyba tylko ty będziesz w stanie to udźwignąć. Nie powiedziałem nic innym i nie powiem. Oni nie wytrzymaliby tego [...]

Żeby ocalić świat, muszę umrzeć, całkowicie z własnej woli” (K, 349-350).

Judasz

„pragnął Mesjasza z mieczem, na którego zawołanie pokolenia martwych powstałyby z grobów w dolinie Jozafata [...] Mesjasz siedziałby na tronie Dawida, a świat byłby poduszką pod jego stopami. To był Mesjasz, jakiego oczekiwał Judasz Iskariota” (K, 350).

Tymczasem Jezus pragnie dobrowolnie oddać swoje życie za zbawienie wszystkich ludzi. Więcej, zelota i buntownik, który w czasie przebywania z Jezu-

¹⁷ Kard. Martini podaje interesującą interpretację Janowego fragmentu: „Najstarsze kodeksy (*Synajski, Watykański* i sama *Wulgata*) brzmią następująco: *Kiedy diabeł włożył już w swoje serce, żeby Judasz Go wydał* [...] Jezus, by tak powiedzieć, włożył w swoje serce, że musi przejść do Ojca i pragnie ukochać swoich aż do końca. Szatan w swoje serce włożył inną sprawę: Judasz musi zdradzić Jezusa. Szatan widział, że Judasz jest najsłabszy, że jest trochę zgorzkniały i niezadowolony, że znajduje się na granicy ostatecznego zerwania” (C. M. Martini, *Lud w drodze: medytacje*, tł. S. Obirek, Kraków 1992, s. 99).

sem zmienił się w Jego przyjaciela, musi współuczestniczyć w tajemniczej ofercie odkupienia. Jednocześnie narasta w nim poczucie wyższości, bycia wybranym. Nie zauważa apostołów, którzy stają się dla niego uczniami drugiej kategorii:

„Judasz nie chciał na nich nawet patrzeć [...] gardził nimi; mógł teraz rozmawiać tylko z Jezusem. Straszliwa tajemnica połączyła ich i oddaliła od innych” (K, 355).

Tak naprawdę powieściowy Judasz został oszukany przez Jezusa. Chciał, aby Jezus jako Mesjasz wyzwolił Izraela, a tymczasem on nie tylko nie potrafi zrealizować planów Judasza, ale jeszcze prosi go o pomoc w czymś, co nie mieści się w głowie (i sercu) Iskarioty. Tak więc – wedle Kazantzakisa – zdrada Judasza jest dowodem jego wierności. Podczas ostatniej wieczerzy Judasz

„po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc” (J 13, 30).

Podobnie w *Ostatnim kuszeniu*: po wyjściu Judasza z wieczernika silny podmuch wiatru gasi światło świec płonących na menorze. Sam moment zdrady (pocałunek Judasza) u Kazantzakisa jest prawie niezauważalny: Jezus

„poczuł na ustach oddech Judasza i usłyszał chrapliwy, rozpaczliwy głos: Witaj, Rabbi” (K, 392).

Niewinny Jezus i niewinny Judasz spotykają się w ogrodzie oliwnym, aby wspólnie dokonać odkupienia. Tylko oni wiedzą, w czym uczestniczą. Bez Judasza Jezus nie mógłby dokonać dzieła odkupienia. W „ewangelii” Kazantzakisa Judasz jest bardzo podobny do Abrahama, który składa ofiarę z Izaaka, swojego syna – jest niczym ojciec ludzkiej rodziny, składający w ofierze Baranka, który musi umrzeć, aby odkupić winy świata.

5. Judasz nieśmiertelny

W powieści Kazantzakisa Judasz jest bohaterem, który „wchłania” kolejne osoby stojące na jego drodze do Jezusa. To Judasz doprowadza do śmierci Marii Magdaleny (K, 355), zajmuje miejsce Szymona Piotra w gronie apostołów (K, 193; 366), to on – a nie święty Jan – jest umiłowanym uczniem Pana (K, 179-180, 374-375).

Początkowo Judasz Kazantzakisa był zelotą, czarnym charakterem – stopniowo przeobraża się w Judasza-czarną materię, pochłaniając wszystkich, stojących na jego drodze do Jezusa. Staje się dla Jezusa jedynym i najistotniejszym towarzyszem:

„– Judaszu! – ale stroniący od ludzi uczeń szedł na samym końcu i nie słyszał go.
– Judaszu! – zawołał ponownie Jezus z rozpaczą w głosie.
– Jestem! – odpowiedział rudobrody. Rozepchnął na boki innych uczniów, żeby przedostać się do przodu. – Czego chcesz, Rabbi?
– Zostań przy mnie, Judaszu. Dotrzyjmy mi towarzystwa.
– Nie martw się, Rabbi, nie opuszczę cię. – Wziął postronek z rąk Piotra i wysunął się na czoło.
– Nie opuszczaj mnie, Judaszu, mój bracie – powiedział ponownie Jezus” (K, 368).

Najbardziej wstrząsające jest jednak to, że czarna materia, którą stanowi osobowość Judasza, coraz mocniej pochłania Jezusa. Wydaje się, iż doszło do scalenia ich w jedną osobę, o czym świadczy dialog, w którym Judasz – używając liczby mnogiej *nie możemy; za nas* – podkreśla swoją wspólnotę z Jezusem:

„Jan pochylił się blisko do piersi Jezusa.
– O czym myślisz, Rabbi? – zapytał.
Lecz Jezus odepchnął go od siebie.
– Judaszu, podejdź tutaj, stań koło mnie – powiedział i wsparł się na silnym ramieniu rudobrodzkiego.
– Odwagi, Rabbi – szepnął Judasz. – Nadeszła godzina; nie możemy dopuścić, by się za nas wstydzili.
Jakub patrzył na Judasza z nienawiścią” (K, 370).

Apostołowie nie potrafią ocalić Jezusa, który chce rozmawiać już tylko z Judaszem. I to on otrzymuje błogosławieństwo, aby mógł dopełnić dzieła zdrady:

„– Dzisiaj w nocy – powiedział – będziemy się modlić w gaju oliwnym Getsemani. Judaszu, mój bracie, idź już z Bożym błogosławieństwem. Bóg z tobą!
Judasz otworzył usta. Chciał coś powiedzieć, ale rozmyślił się. Drzwi były otwarte. Wyszedł szybko i słychać było stąpanie jego ciężkich stóp po kamiennych schodach” (K, 387).

Ewangelia Judasza kończy się wydaniem Jezusa:

„Judasz wziął pieniądze i wydał go im”¹⁸.

Podobnie u Kazantzakisa – po ostatniej wieczerzy i pocałunku zdrady, narracja o Judaszu urywa się. Powieść przemilcza zarówno rozpacz zdrajcy, który oddaje arcykapłanom trzydzieści srebrników, jak i śmierć Judasza. Iskariota pojawia się dopiero w tytułowym *ostatnim kuszeniu* (sen Jezusa, w czterech ostatnich rozdziałach powieści). A zatem Jezus spotkał Judasza w swoim śnie na początku powieści; sen pojawia się ponownie podczas tzw. ostatniego kuszenia, w godzinie konania Chrystusa na krzyżu. Tytułowe kuszenie to demoniczna wizja, w której Jezus widzi swoją szczęśliwą przyszłość. Zamieszka w Betanii, w domu Łazarza,

¹⁸ *Ewangelia Judasza*, s. 52; 63.

do którego upodobni się fizycznie. Teraz jako Jezus-Łazarz stanie się szczęśliwym mężem Marii Magdaleny, a później Marty i Marii (K, 412-422).

Spokojne, szczęśliwe życie jest dobre, ponieważ stało się życiem w pełni ludzkim. To wszystko stanie się, jeśli Jezus zrezygnuje z bezsensownego – wedle logiki kusiciela – cierpienia na krzyżu.

W scenie snu pojawiają się również apostołowie, którzy mają do Jezusa pretensje. Gdyby został ukrzyżowany, mogliby głosić Ewangelię, a tymczasem on zdezerterował. Ale ich skargi bardziej śmieją niż przerażają. Są słabymi i tchórzliwymi ludźmi, których opinia nie ma większego znaczenia. I wówczas powraca Judasz:

„olbrzym”, „jak uschnięte drzewo osmalone przez piorun”, „nieustępliwy i pełen życia”, „jego uparta czaszka aż paruje od gniewu” – „pustynny lew” (K, 442).

Jezus-Łazarz próbuje podjąć rozmowę ze swoim umiłowanym uczniem i przyjacielem:

„Jezus wbił wzrok w swego starego, dzikiego towarzysza i przemówił do niego słodkim głosem.

– Judaszu [...] wróciłeś do Jerozolimy, pojmałeś zdrajców i zabiłeś ich co do jednego na ołtarzu Boga Izraela. Jesteś wielką, mroczną, zropaczoną duszą, Judaszu. Odkąd się rozstaliśmy, ani przez jeden dzień nie byłeś zadowolony. Judaszu, mój bracie, tęskniłem za tobą. Witaj!” (K, 443).

Judasz początkowo milczy, ale przecież nie przybył, aby milczeć. Jego oskarżenie zostaje wykrzywane w obliczu nieba i ziemi:

„Judasz rzucił się do przodu [...] i wydał z siebie dziki okrzyk:

– Zdrajca! [...] Twoje miejsce było na krzyżu. Tam kazał ci walczyć Bóg Izraela. Ale przestraszyłeś się i gdy śmierć podniosła głowę, uciekłeś [...] Zmieniłeś twarz i nazwisko, udawałeś Łazarza, żeby się ratować” (K, 444).

Wydaje się, że Judasz zabije Jezusa, wykona wyrok, który czterdzieści lat wcześniej został wydany przez zelotów. Apostołowie w popłochu uciekają, to przecież gromada staruszków, zaś Judasz jest silny. Następuje ostateczna konfrontacja:

„Judasz i Jezus stali twarzą w twarz” (K, 444).

Świat zatrzymał się, by oczekiwać na finał spotkania. I wtedy... gniew Judasza nagle zmienia się w wyznanie miłości.

„Złamałeś mi serce, synu cieśli – krzyknął Judasz – jak mam do ciebie mówić? Czasami mam ochotę wyć jak wdowa i walić głową w mur! Niech przeklęty będzie dzień, w którym się urodziłeś, dzień, w którym ja się urodziłem, godzina, kiedy cię poznałem i napeniłem moje serce nadzieją!

Gdy chodziłeś z nami i mówiłeś o ziemi i niebie, jaka to była radość, wolność i bogactwo [...] Wziąłeś mnie kiedyś w ramiona i błagałeś: *Zdradź mnie, zdradź. Muszę zostać ukrzyżowany, żebyśmy mogli ocalić świat*, pamiętasz?

Judasz przestał mówić i westchnął. Jego rany otworzyły się i zaczęły krwawić [...] Łza spłynęła z oka Judasza. Wylał ją z gniewem i zaczął znów krzyknąć. Jego serce nadal nie było puste.

– *Ja jestem barankiem Bożym – beczaleś. – Idę na rzeź, żeby ocalić świat. Judaszu, mój bracie, nie bój się. Śmierć to brama do nieśmiertelności. Trzeba przez nią przejść. Pomóż mi!* A ja tak bardzo cię kochałem, tak bardzo ci ufałem, że zgodziłem się i zdradziłem cię. Ale ty... ty [...]

– *Zamilcz! Zamilcz!* – błagał Jezus. *Krew zaczęła płynąć z jego pięciu ran*” (K, 445).

Dla Judasza Jezus jest zdrajcą. Jest martwy i pogrzebany:

„Niech mu Bóg przebaczy – Bóg, bo ja nie potrafię. Niech spadną na jego głowę krew, łzy i prochy Izraela!” (K, 446).

Apostołowie uświadamiają sobie własny upadek i przyłączają się do Iskarioty, który okazał się wierny jako jedyny:

„Judaszu, stań na przedzie i prowadź nas!” (K, 448).

A Jezus błaga o przebaczenie:

„Judaszu, mój bracie, przebacz mi! – i chciał rzucić się w ramiona rudobrodego. Ale Judasz odskoczył, wyciągnął pięści i nie pozwolił mu się zbliżyć” (K, 447).

Judasz odpowiada słowami, które usłyszała od Zmartwychwstałego Maria Magdalena:

„Nie dotykaj mnie!”

(ale jak mogła usłyszeć – Kazantzakis jest tu wyjątkowo niefrasobliwy w wierności Ewangelii – skoro nie było poranka zmartwychwstania, bo Jezus zdradził i uciekł z krzyża?!).

Jezus w końcu zrozumiał: jest tchórzem i zdrajcą. Powinien zostać ukrzyżowany, zabrakło mu odwagi. Wszyscy patrzą na niego z gniewem i nienawiścią:

„Oszukałeś nas [...] Judasz ma rację: złamałeś słowo. Zmamowaliśmy nasze życie” (K, 447).

I wówczas... sen się kończy. Jezus jest sam. Pograżony w ciemnościach wisi na krzyżu.

„Jego głowa kiwała się na boki. Nagle przypomniał sobie, gdzie jest, kim jest i dlaczego czuje ból. Ogarnęła go dzika, nieposkromiona radość. Nie, nie jest tchórzem, dezerterskim i zdrajcą! Wisi na krzyżu. Wytrwał do samego końca; dotrzymał słowa [...] Jego uczniowie żyli i mieli się dobrze. Roze-

szli się w różne strony świata, żeby głosić Dobrą Nowinę. Wszystko było tak, jak być powinno, chwała Panu!” (K, 448).

Taki jest finał „ewangelii według Kazantzakisa”. W powieści nie odnajdziemy opisów śmierci Judasza i Jezusa, bowiem autor pragnie, aby jego bohaterowie rozplynęli się w nicości. Jezus rozplywa się w materii, jako Łazarz – po rezygnacji z mesjańskich aspiracji – wtapia się w świat z oddechu i krwi. Judasz dostępuje innej nirwany – nicości duchowej. Wierny do końca szuka Jezusa, aby wszystko naprawić. Jako jedyny nie zdradził, jest wierny do końca. Istnieje poza czasem, nie starzeje się, jest wierny swoim ideałom. W sumie... jest niczym Nikos Kazantzakis, bohaterski nihilista!

* * *

Według *Ewangelii Jana*, Judasz

„był złodziejem i mając trzos wykradał to, co składano” (12, 6).

Wedle zapisu *Ewangelii Judasza*, był trzynasty i był przeklęty. W *Ostatnim kuszeniu Chrystusa* jest zwycięzcą. W finałowej scenie ostatniego spotkania z Jezusem

„Judasz przestał mówić i westchnął. Jego rany otworzyły się i zaczęły krwawić [...] *Zamilcz! Zamilcz!* – błagał Jezus. Krew zaczęła płynąć z jego pięciu ran” (K, 445).

To Judasz przywraca Jezusa do życia, budzi go z letargu-pokusy. Jezus wraca na krzyż, ponieważ nie chce zdradzić wiernego Judasza, nie chce, by on walczył sam... Powieść Kazantzakisa nie jest jednak apokryfem, który głosi zwycięstwo Ewangelii miłości. Tak naprawdę bowiem dzieło Kazantzakisa nie jest historią Jezusa, ale opowieścią o snach. Powieść rozpoczyna i kończy sen. W jednym i drugim Jezus spotyka... Judasza. I to właśnie Judasz jest centralną postacią powieści – Judasz jest ostatecznym zwycięzcą. Można nawet – czytając *Ostatnie kuszenie Chrystusa* – zaryzykować tezę: istnieje tylko Judasz, wszystko inne jest snem.

Dlaczego jednak tytułowy „kot”, skoro Kazantzakis przedstawiając Judasza sięga po obraz czarnego psa, który wiernie podąża za Chrystusem? Wszystkiemu winno dzieło sprzed czterech wieków – *Sen o piekle* (1608). Francisco de Quevedo opisuje swoją wędrówkę przez krainę potępionych:

„Tam, w najgłębszej czeluści piekielnej, zobaczycie Judasza z jego przeklętą rodziną potępionych skarbników [...] zobaczyłem z bliska Judasza w otoczeniu jego bezwstydných następców [...] wydawał mi się bowiem rzeźnicem, wszelkich cech męskich pozbawionym. I nie może to być inaczej,

gdyż natura tak podła i fałszywa znaleźć się może w takim jedynie, co ni mężem, ni niewiastą nie jest. Któż jeśli nie eunuch mógłby być tak ze wstydu wyzuty, by całować Chrystusa w zdradzieckim zamiarze? Któż jeśli nie eunuch wydałby duszę na potępienie, żeby swój pusty worek napelnić? Któż tak mało miałby w sobie męstwa, by się powiesić, niepomny miłosierdzia Bożego?”¹⁹.

Quevedo nazywa Judasza nikczemnym zdrajcą i najpodlejszym z ludzi, który sprzedał swego Nauczyciela, Pana i Boga, za marny grosz, a potępiony Iskariota odpowiada na oskarżenie:

„A wam co do tego, coście na tym stracili? Aż zanadto na zdrowie wam wyszło, com uczyni! To ja powinienem wyrzekać, bo na mnie się wszystko skrupiło. Byli heretycy, co mnie czcili, bom pierwszy dał lekarstwo na chorobę. I nie myślcie, że jestem jedynym Judaszem, bo odkał umarł Chrystus na krzyżu, wielu innych, gorszych ode mnie, wciąż się pojawia, bardziej niewdzięcznych”²⁰.

W czasach autora *Snu o piekle* „kotami” nazywano złodziei. Judasz w *Ostatnim kuszeniu* nie jest wcale – pomimo upartego powtarzania, iż apostoł zdrajca był wierny Chrystusowi (Kazantzakis rzeczywiście udaje Greka!) – wierny jak pies. Powieściowy Judasz jest kotem: najpierw skradł Jezusa biednej Marii Magdalenie i spowodował jej śmierć. Potem ukradł Mistrza apostołom. W końcu ograbił samego młodzieńca z Nazaretu – u Kazantzakisa ostatecznie to Judasz o wszystkim decyduje, on przejmuje rolę przewodnika, a nawet Mesjasza. Judasz staje się Jezusem, zaś prawdziwy Jezus wcieli się później w rolę Łazarza. Kazantzakis dobrze wie dokąd zdąży, łąsi się i mruczy do czytelników: wszak w jego powieści to Iskariota ostatecznym zwycięzcą być miał.

Abstrakt (Streszczenie) po polsku / Abstract (Summary) in Polish:

W niniejszym opracowaniu analizuję postać Judasza w głośnej, skandalizującej, powieści Nikosa Kazantzakisa. W *Ostatnim kuszeniu Chrystusa* Jezus jest słaby i pełen wątpliwości, a Judasz to wulkan energii. Więcej, grecki pisarz swojego Judasza czyni nadczłowiekiem. Tylko dzięki jego pomocy Jezus podejmuje się wypełnienia misji, do której został przeznaczony. Powieściowy Judasz jest realistą, podczas gdy Jezus żyje w świecie marzeń. Ostatecznie Judasz zwycięża, tylko on jest wierny samemu sobie. Kreacja Judasza u Kazantzakisa różni się zarówno od tego, co wiemy z Ewangelii św. Jana, jak i od wersji apokryficznej Ewangelii Judasza. Kazantzakis nie opowiada jednak historii Judasza jako kolejnej wersji upadku apostoła zdrajcy, ale ogłasza oryginalną (choć przeciwną kościelnej ortodoksji)

¹⁹ F. de Quevedo, *Sny. Godzina dla każdego, czyli Fortuna mózgiem obdarzona*, tł. K. Wojciechowska, wstęp K. Piekarec, Warszawa 1982, s. 69.

²⁰ Tamże, s. 70.

wersję Judasza – człowieka, który walczy z Bogiem (a nawet przeciwko Bogu) o własną nieśmiertelność.

Słowa-klucze / Key words in Polish:

Judasz, zdrada/zdrajca, Ewangelia, Jezus

The title in English:

Judas the Cat (Nikos Kazantzakis' Marxist-ish Tempter)

Abstrakt (Streszczenie) po angielsku / Abstract (Summary) in English:

In this paper I analyze the character of Judas in the famous Nikos Kazantzakis's novel. In *The Last Temptation of Christ*, Jesus is weak and full of doubt, and Judas is a volcano of energy. Furthermore, the Greek writer of his Judas makes a superman. Only through Jesus take his help to fulfill the mission for which it was intended. Judas is a realist novels, while Jesus lives in a dream world. Finally, Judas wins, but he is true to himself. Creation of Judas in Kazantzakis is different both from what we know from the *Gospel of John*, as well as the version of the apocryphal *Gospel of Judas*. Kazantzakis, however, does not tell the history of Judas as the next version of the fall of the traitor apostle, but announces original (although the opposite of ecclesiastical orthodoxy) version of Judas – a man who struggles with God (and even against God) for his own immortality.

Key words:

Judas, betrayal, traitor, Gospel, Jesus

Bibliografia / Bibliography:

Źródło / Primary bibliographical source:

Kazantzakis Nikos, *Ostatnie kuszenie Chrystusa*, tł. Jan Wolff, SAWW, Poznań 1992, ss. 447.

Opracowania / Secondary bibliographical sources:

Augustyniak Danuta M., *Poszukiwania Boga w literaturze kretańskiej na przykładzie twórczości Nikosa Kazantzakisa*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, ss. 194.

Bobowski Sławomir, *Judasz*, [w:] *Światowa encyklopedia filmu religijnego*, red. Marek Lis, Adam Garbicz, wstęp Krzysztof Zanussi, Biały Kruk, Kraków 2007, ss. 229-230.

Chadzinikolau Nikos, *Literatura nowogrecka 1453-1983*, PWN, Warszawa-Poznań 1985, ss. 335.

Kazantzakis Nikos, *Grek Zorba*, tł. Nikos Chadzinikolau, Książka i Wiedza, Warszawa 1973, ss. 328.

Ewangelia Judasza, tł. Wincenty Myszor, Księgarnia Św. Jacka, Katowice 2006, ss. 96.
Lis Marek ks., *Ostatnie kuszenie Chrystusa*, [w:] *Światowa encyklopedia filmu religijnego*, red. idem, Adam Garbicz, wstęp Krzysztof Zanussi, Biały Kruk, Kraków 2007, ss. 388-389.
Machado Antonio, *Medytacja dnia*, [w:] Artur Międzyrżeczki, *Rimbaud, Apollinaire i inni (Wybór przekładów)*, Czytelnik, Warszawa 1988, ss. 502-504.
Martini Carlo Maria kard., *Lud w drodze: medytacje*, tł. Stanisław Obirek, WAM, Kraków 1992, ss. 120.
Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych. Biblia Tysiąclecia (wyd. III), Pallotinum, Poznań-Warszawa 1990.
Radziszewski Stefan, ks., *Wszyscy jesteście Judaszami. Zwycięstwo Judasza w „Ostatnim kuszeniu Chrystusa”*, [w:] idem, *Kot czarny. Literatura dla odważnych*, Jedność, Kielce 2011, ss. 9-35.
Stabryła Wojciech Maciej, *Judasz – sprawiedliwy Starego Testamentu*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2007, nr 2, ss. 85-95.
Quevedo Francisco, de-, *Sny. Godzina dla każdego, czyli Fortuna mózgiem obdarzona*, tł. Kalina Wojciechowska, wstęp Kazimierz Piekarec, PIW, Warszawa 1982, ss. 224.

Information about the Author:

Information about the Author in English:

Fr Stefan Radziszewski (born 1971), ThD, PhD, Doctor of Divinity (homiletics, KUL, 2005, doctoral thesis on *Przepowiadanie homilijne biskupa Mieczysława Jaworskiego jako odpowiedź na zasadnicze wyzwania czasów współczesnych* [Bishop Mieczysław Jaworski's sermon prophecies as an answer to the fundamental challenges of today]), Doctor of Humanities (Polish Philology, KUL, 2009, doctoral thesis on *Pomiędzy duchem a materią. Wokół zagadnień wczesnej poezji Anny Kamieńskiej* [Between the spirit and the matter. About the issues of Anna Kamieńska's early poems]), catechist of the Nazareth school (the Jadwiga of Poland's School of the Sisters of the Holy Family of Nazareth) in Kielce, chaplain of the Catholic Intellectuals' Club (KIK) in Kielce; author of books: *Kamieńska ostiumiczna* [2011] (*Ostiumic Kamieńska*, about Anna Kamieńska's poetry), *Katechizm sercem pisany* [2006] (*Heart-written Catechism*), about the sermons of Bishop Mieczysław Jaworski, *Kot czarny. Literatura dla odważnych* (*Black cat. Literature for the brave*) [2011] and *Kot biały. Literatura dla samotnych* (*White cat. Literature for the sad and lonely*) [2012], *Siedem twarzy Judasza* [2012] (*Seven Faces of Judas*), about the apostle-traitor in the literature of the 20th century, *Poezja w sutannie* [2011] (*Poetry in cassock*, an anthology) and *Rekolekcje dla młodzieży* [2012] (*Retreat for the young*), an audio-book; he has classes in literature at the Jan Kochanowski University in Kielce, at the Higher Theological Seminary in Kielce, and runs a seminar theatre.

Information about the Author in Polish / Informacja o Autorze po polsku:

Ks. Stefan Radziszewski (ur. w 1971), PhD, dr teologii (homiletyka, KUL, 2005, praca doktorska pt. *Przepowiadanie homilijne biskupa Mieczysława Jaworskiego jako odpowiedź na zasadnicze wyzwania czasów współczesnych*), dr nauk humanistycznych (filologia polska, KUL, 2009, praca doktorska pt. *Pomiędzy duchem a materią. Wokół zagadnień wczesnej poezji Anny Kamieńskiej*), prefekt kieleckiego Nazaretu, kapelan Klubu Inteligencji Katolickiej w Kielcach; autor książek: *Kamieńska ostiumiczna* [2011] (o poezji Anny Kamieńskiej), *Katechizm sercem pisany* [2006] (o kazaniach bpa Mieczysława Jaworskiego), *Kot czarny. Literatura dla odważnych* [2011] oraz *Kot biały. Literatura dla samotnych* [sic!] [2012], *Siedem twarzy Judasza* [2012] (apostół zdrajca w literaturze XX wieku), *Poezja w sutannie* [2011] (antologia) oraz *Rekolekcji dla młodzieży* [2012] (audiobook); prowadzi

zajęcia z literatury w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach oraz teatr seminaryjny.

Information about the Author in Czech / Informace o autorovi v češtině:

P. Stefan Radziszewski (nar. 1971), Ph.D., dr. teologie (homiletika, Katolická univerzita v Lublinu, 2005, doktorská práce *Homilie Mieczysława Jaworského jako odpověď na zásadní výzvy současnosti*), dr. humanitních věd (polonistika, KUL, 2009, doktorská práce *Mezi duchem a hmotou. K problematice rané poezie Anny Kamińskiej*), prefekt kieleckého Nazaretu, kaplan Klubu katolické inteligence v Kielcích; autor knih *Kamińska ostiumiczna* [„Kamińska ostiumická“; 2011] (o poezii Anny Kamińskiej), *Katechizm sercem pisany* [„Katechismus psaný srdcem“; 2006] (o kázáních biskupa Mieczysława Jaworského), *Kot czarny. Literatura dla odważnych* [„Černá kočka, Literatura pro odvážné“; 2011], *Kot biały. Literatura dla samotnych* [sic!] [„Bílá kočka, Literatura pro samotné“ [sic!]; 2012], *Siedem twarzy Judasza* [„Sedm tváří Jidáše“; 2012] (apoštol zrádce v literatuře 20. století), *Poezja w sutannie* [„Poezie v sutane“; 2011] (antologie) a *Rekolekcji dla młodzieży* [„Útočiště pro mládež“; 2012] (audiokniha); přednáší literaturu na Univerzitě Jana Kochanowského v Kielcích, na Vyšším duchovním semináři v Kielcích a vede seminární divadlo.

[Český překlad: Libor Martinek]

Information about the Author in Slovak / Informácie o autorovi v slovenčine:

P. Stefan Radziszewski (nar. 1971), Ph.D., dr. teológie (homiletika, Katolícka univerzita v Lubline, 2005, doktorská práca *Homilie Mieczysława Jaworského ako odpoveď na zásadné výzvy súčasnosti*), dr. humanitných vied (polonistika, KUL, 2009, doktorská práca *Medzi duchom a hmotou. K problematike ranej poézie Anny Kamińskiej*), prefekt kieleckého Nazaretu, kaplán Klubu katolíckej inteligencie v Kielciach; autor knih *Kamińska ostiumiczna* [„Kamińska ostiumická“ 2011] (o poézii Anny Kamińskiej), *Katechizm sercem pisany* [„Katechizmus písaný srdcom“; 2006] (o kázaniach biskupa Mieczysława Jaworského), *Kot czarny. Literatura dla odważnych* [„Čierna mačka. Literatúra pre odvážnych“; 2011], *Kot biały. Literatura dla samotnych* [sic!] [„Biela mačka. Literatúra pre smutných“ [sic!]; 2012], *Siedem twarzy Judasza* [„Sedm tváří Judáša“; 2012] (apoštol zradca v literatúre 20. storočia), *Poezja w sutannie* [„Poézia v sutane“; 2011] (antológia) a *Rekolekcji dla młodzieży* [„Útočište pre mládež“; 2012] (audiokniha); prednáša literatúru na Univerzite Jána Kochanowského v Kielciach, na Vyššom duchovnom seminári v Kielciach a vedie seminárne divadlo.

[Slovenský preklad: Ivica Hajdučeková]

Information about the Author in Russian /

Информация об авторе по-русски / Справка об авторе на русском языке:

Ксёндз Стефан Радзиевский (г.р. 1971), PhD, доктор теологии (гомилетика, Католический университет в Люблине, 2005; докторская диссертация «Гомилетические предсказания епископа Мечислава Яворского как ответ на главные вызовы современности»), доктор гуманитарных наук (польская филология, Католический университет в Люблине, 2009; докторская диссертация «Между духом и материей. О проблематике ранней поэзии Анны Каменской»). Префект общеобразовательного лицея «Назарет» (лицей сестёр-назаретянок имени Св. Королевы Ядвиги в Кельце), капеллан Клуба католической интеллигенции в Кельце. Автор книг: «Каменская остиумическая» / «Каменская на выходе» (2011, о поэзии Анны Каменской),

«Катехизис, писанный сердцем» (2006, о проповедях епископа М. Яворского), «Чёрный кот. Литература для отважных» (2011), «Белый кот. Литература для одунокних» [sic!] (2012), «Семь обличей Иуды» (2012, об апостоле-предателе в литературе XX века), «Поэзия в сутане (антология)» (2011) и «Собрание для молодёжи» (2012, аудиокнига). Ведёт занятия по литературе в Университете имени Яна Кохановского в Кельце, на Высшем теологическом семинаре в Кельце и в семинарском театре.

[Русский перевод: Надежда Георгиевна Колошук]

Information about the Author in Ukrainian /

Інформація про автора / Довідка про автора українською мовою:

Ксьондз Стефан Радзівський (р. н. 1971), PhD, доктор теології (гомілетика, Католицький університет у Любліні, 2005; докторська дисертація «Гомілетичні пророцтва єпископа Мечислава Яворського як відповідь на засадничі виклики сучасності»), доктор гуманітарних наук (польська філологія, Католицький університет у Любліні, 2009; докторська дисертація «Між духом і матерією. Про проблематику ранньої поезії Анни Каменської»). Префект загальноосвітнього ліцею «Назарет» (ліцей сестер-назаретянок імені Св. Королеви Ядвіги в Кельце), капелан Клубу католицької інтелігенції в Кельце. Автор книг: «Каменська остіумічна» / «Каменська на виході» (2011, про поезію Анни Каменської), «Катехизис, писаний сердцем» (2006, про проповіді єпископа М. Яворського), «Чорний кіт. Література для відважних» (2011), «Білий кіт. Література для самотних» [sic!] (2012), «Сім облич Іуди» (2012, про апостола-зрадника в літературі XX ст.), «Поэзия в сутани (антология)» (2011) та «Збірник для молоді» (2012, аудіо-книга). Веде заняття з літератури в Університеті імені Яна Кохановського в Кельце, на Вищому теологічному семінарі в Кельце та в семінарському театрі.

[Український переклад Надія Георгіївна Колошук]

Information about the Author (in Belarusian) /

Звесткі пра аўтараў (па-беларуску):

Кс. Стэфан Радзішэўскі (нар. у 1971), PhD, кандыдат тэалагічных навук (гамілетыка, КЛТУ, 2005, кандыдацкая дысертацыя *Przepowiadanie homilijne biskupa Mieczysława Jaworskiego jako odpowiedź na zasadnicze wyzwania czasów współczesnych* [Гамілетычнае прадбачанне біскупа Мечыслава Яворскага ў якасці адказа на асноўныя заклікі сучаснасці]), кандыдат гуманістычных навук (польская філалогія, КЛТУ, 2009, кандыдацкая дысертацыя *Pomiędzy duchem a materią. Wokół zagadnień wczesnej poezji Anny Kamińskiej*. [Паміж духам і матэрыяй. У кантэксце праблем ранняй паэзіі Ганны Каменскай]), прэфект Назарэтанскай школы ў Кельцах, капелан каталіцкага інтэлектуальнага клуба (КІК) у Кельцах, аўтар кніг: *Kamińska ostiumiczna* [2011], (*Ostium Каменска*, пра паэзію Ганны Каменскай), *Katechizm sercem pisany* [2006] [Катэхізіс, напісаны сэрцам] (пра казанні біскупа Мечыслава Яворскага), *Kot czarny. Literatura dla odważnych* [2011] [Чорны кот. Літаратура для смелых], а таксама *Kot biały. Literatura dla samotnych* [2012] [Белы кот. Літаратура для сумных і самотных], *Siedem twarzy Judasza* [2012] [Сем абліччаў Юды (апостал-зраднік у літаратуры XX стагоддзя)], *Poezja w sutannie* [2011] [Паэзія ў сутанне (анталогія)], а таксама *Rekolekcje dla młodzieży* [2012] [Рэкалекцыі для моладзі (аўдыёкніга)]; выкладае літаратуру ў Універсітэце Яна Кохановскага ў Кельцах, Вышэйшай духоўнай семінарыі ў Кельцах, а таксама кіруе семінарскім тэатрам.

[Тлумачэнне на беларускую мову: Eugeniusz Pańkow, Helena Antoniewicz]